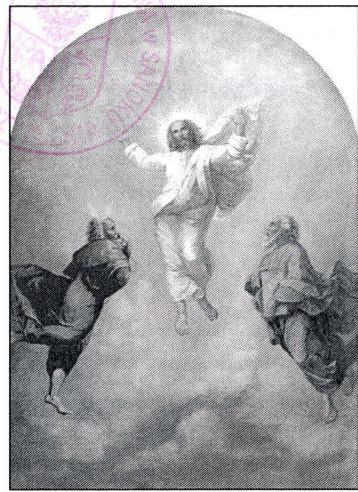


Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku

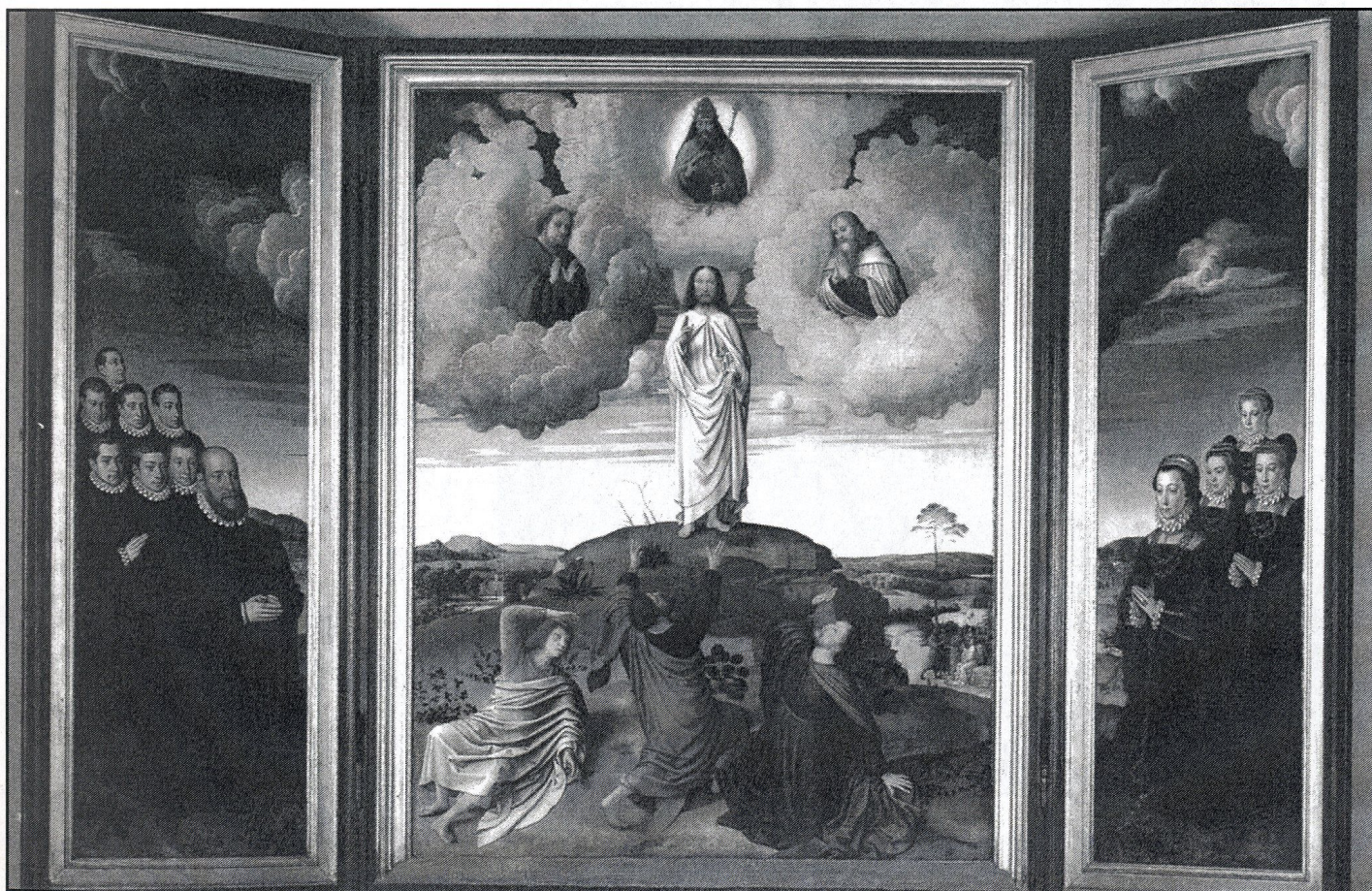


Góra Przemienienia nr 8 (500) 24 lutego 2013r.

*„Gdy się modlił,
wygląd jego twarzy się odmienił”*

Łk 9,29

Ewangelia II Niedzieli Wielkiego Postu



Gerard David, Przemienienie Jezusa, 1520 r., kościół Vrouwekerk, Brugia, Belgia

Dylematy związane z sakramentem chrztu (KKK 1212 – 1256)

W drugą niedzielę Wielkiego Postu przychodzi nam omówić ogólnie sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego oraz bardziej szczegółowo przyjrzeć się sakramentowi chrztu świętego. Najpierw krótkie wyjaśnienie - które z sakramentów są sakramentami wtajemniczenia. Są to trzy pierwsze sakramenty: chrzest, bierzmowanie i Eucharystia. Katechizm mówi o tym, że ukazują one przez pewną analogię do życia naturalnego (fizycznego) człowieka, w jaki sposób człowiek rodzi się i wzrasta w wierze (KKK 1212). Narodzeniem jest chrzest, a wzrost dokonuje się przez bierzmowanie i Eucharystię. Eucharystia jest pokarmem życia wiecznego i podobnie, przez analogię, aby żyć wiecznie

w niebie, tu na ziemi należy się nieustannie posilać chlebem z nieba.

O bierzmowaniu i Eucharystii będziemy jeszcze mówić później. W tym rozważaniu poruszę natomiast kilka zagadnień dotyczących sakramentu chrztu świętego. Katechizm bardzo szczegółowo ukazuje teologię tego sakramentu. Kolejno są omawiane różne jego nazwy, zapowiedzi biblijne dotyczące chrztu, chrzest Chrystusa, chrzest w Kościele, jak celebrować się sakrament chrztu, kto może przyjąć chrzest, kto może chrzcić, relacje między wiarą a chrztem. Jeszcze inne kwestie dotyczące chrztu będą omówione w następnej katechezie, ale nawet z wyżej przedstawionych trudno dokładnie rozważyć wszystkie. Myślę,

że warto dokładniej omówić problem – czy dobrze czyni Kościół, gdy chrzci dzieci, czy też lepiej byłoby, gdybyśmy chrztili ludzi dorosłych?

Rozpocznę od faktu z życia. Kilka miesięcy temu, wieczorem po godzinie 20., zadzwonił do mnie domofonem pewien mężczyzna. Gdy zszedłem na dół okazało się, że ma około 40 lat i chce wypisać się z Kościoła. Nie jestem pewny czy był całkowicie trzeźwy, czy też dodał sobie animuszu alkoholem. Powiedziałem mu, że takich spraw nie załatwia się o tej porze, ale należy przyjść w porze działania kancelarii. Wiedząc jednak, że jest to człowiek głęboko zrażony do wiary i Kościoła (z nieznanych mi względów), powiedziałem mu jeszcze, że nie powinien mieć pretensji do księdza, tym bardziej do Pana Boga, ale raczej do rodziców, którzy go ochrztili, ale nie wychowali w wierze. Nie wiem jaki to wywarło skutek, prawdopodobnie już nie przyszedł za dnia, żeby się wypisać, w każdym razie ukazało mi realnie istniejący problem. Są ludzie, którym ciąży sakrament chrztu i którzy chcieliby go wymazać z serca i pamięci. Niektórzy przychodzą to faktycznie uczynić – w naszej parafii w ciągu ostatnich 10 lat dokonało tego chyba 3 osoby (niekoniecznie mieszkańcy, ale ochrzczeni w naszej parafii). Czy więc niepotrzebnie chrzczymy dzieci?

Katechizm przedstawia to tak: „*Praktyka chrztu dzieci od niepamiętnych czasów należy do tradycji Kościoła; wyraźne tego świadectwa pochodzą z II wieku. Jest jednak możliwe, że od początku przepowiadania apostolskiego, gdy całe domy przyjmowały chrzest, chrzczono także dzieci*” (KKK 1252). Katechizm zwraca uwagę, że w czasie chrztu dziecka dostrzegamy czystą darmość łaski Bożej, łaski zbawienia.



Dziecko otrzymuje chrzest i łaskę Bożą w tej chwili zupełnie za darmo; rodząc się z upadłą i skażoną grzechem naturą, w czasie chrztu otrzymuje wyzwolenie z mocy ciemności i przeniesione zostaje do Królestwa światłości. Gdyby rodzice i Kościół nie dopuścili dziecku do chrztu zaraz po urodzeniu, pozbawili by je bezcennej łaski Bożej (KKK 1250). A więc chrzest musi poprzedzać wiara rodziców – jeśli tej wiary nie ma, dziecka nie możemy ochrzcić. Jeśli jednak wiara jest, wtedy rodzice i rodzina nie mogą bezczynnie czekać na dorosłość, ale wierząc w moc łaski Chrystusa, jak najszybciej pragną uczynić dziecko świętym i wyzwolonym z grzechu.

O tej czystości serca po chrzcie przypominają symbole chrzcielne, które, niestety, nie zawsze rozumiemy. Biała szata to symbol czystości serca dziecka, ale i zobowiązanie dla rodziców, aby pielęgnowali w dziecku wiarę i pragnienie upodobnienia się do Chrystusa. Podobnie zapalona od paschału świeca jest znakiem łaski wiary, którą otrzymujemy od Chrystusa – światłości świata. Wydaje mi się, że nieraz te symbole traktujemy bezmyślnie, zdarzyło mi się nawet, że ktoś

chciał zapalić świecę już na początku, przed chrztem dziecka. Tymczasem zarówno biała szata jak i świeca są znakiem i wyzwaniem dla rodziny, szczególnie rodziców, aby byli dla dzieci światłem i chronili niewinność duszy tego dziecka. Jest to bardzo długi proces kształtowania w wierze i ważne zadanie, przed którym stają najbliżsi ochrzczonego dziecka.

Co więc należy czynić, aby dziecko, potem dorosły, nigdy nie pragnęło wypisać się z Kościoła i nie żałowało, że przyjął chrzest? Ni mniej, ni więcej, tylko wychowywać w wierze! Jeżeli mamy jakiś skarb, to chcemy się nim podzielić z innymi. Jeżeli mamy skarb wiary (a jest to skarb – „Gdzie skarb twój, tam serce twoje”), to chcemy od razu podzielić się nim z innymi, najpierw nie z obcymi, tylko ze swoimi, z dziećmi. Kto potrafi tak wierzyć, że ta wiara jest jasnym światłem jego życia, ten nie będzie miał problemów z przekazaniem wiary. Ta wiara będzie jak światełko, które zapala się od dużego ognia i płonie coraz jaśniej.

Czy więc kapłan może komuś odmówić chrztu dziecka? Może tylko wtedy, jeśli jest pewny, że dziecko nie

będzie wychowane w wierze. Jeśli zaś ktokolwiek prosi o chrzest, to zakładamy, że pragnie wychowywać je w świetle blasku prawdy Chrystusa. To założenie jednak prawie nigdy nie jest pewnością, bo bywa często, że prosi tylko jeden z rodziców, albo rodzice nie praktykują, albo są powodem jakiegoś zgorszenia. Bywa więc tak, że kapłani zgadzają się na chrzest z drżeniem serca; nie możemy jednak nikomu odmówić działania Bożej łaski. Co będzie potem, w życiu człowieka? Nie wiemy – może zostać świętym, ale może też kiedyś przyjąć wypisać się z Kościoła, choć wymazać zaistniałego faktu chrztu i tak nie można.

W dzisiejszej Ewangelii z II niedzieli Wielkiego Postu Pan Jezus dokonuje cudu przemienienia. Jest to jakby kolejny krok wtajemniczenia apostołów w tajniki wiary. To blask światła i początek kolejnych pytań o sens ich wiary i pójścia za Jezusem. My też mamy wiele stopni wtajemniczenia w wiarę, pierwszą jest chrzest, potem następne sakramenty. Bądźmy pojętymi uczniami w szkole Jezusa; niech światło Ducha Świętego nas ożywia, umacnia i prowadzi.

Ks. Tomasz Grzywina

Teksty mszy świętych do osobistych refleksji

Poniedziałek: Dn 9,4b-10; Ps 79,8-9.11.13; Am 5,14; Łk 6,36-38

Wtorek: Iz 1, 10.16-20; Ps 50,8-9.16bc-17.21.23; Ez 18,31;

Mt 23,1-12

Środa: Jr 18,18-20; Ps 31,5-6.14-16; J 8,12b; Mt 20,17-28

Czwartek: Jr 17,5-10; Ps 1,1-4.6; Łk 8,15; Łk 16,19-31

Piątek: Rdz 37,3-4.12-13a.17b-28; Ps 105,16-21; J 3,16;

Mt 21,33-43.45-46

Sobota: Mi 7,14-15.18-20; Ps 103,1-4.9-12; Łk 15,18;

Łk 15,1-3.11-32

Niedziela: Wj 3, 1-8a. 13-15; Ps 103; 1 Kor 10, 1-6. 10-12;

Mt 4, 17; Łk 13, 1-9

9. Najważniejsze wydarzenia w Sanoku

5 stycznia: Opłatek w Klubie Górnika przygotowany przez Urząd Miasta, w którym wziął udział ks. Andrzej Skiba;

13 stycznia: Odkrycie archeologiczne: podczas prac przy sieci kanalizacyjnej na ul. Sobieskiego, na głębokości 70-80 cm pod asfaltem natrafiono na ludzkie szczątki – donosił „Tygodnik Sanocki”;

15 stycznia: Opłatek dla parlamentarzystów z udziałem ks. Andrzeja Skiby;

21 stycznia: Spotkanie opłatkowe przygotowane przez Zarząd Towarzystwa Gimnastycznego *Sokół* – obecny ks. Andrzej Skiba

25 stycznia: Sanocki Dom Kultury - Koncert Noworoczny w wykonaniu Katolickiego Towarzystwa Społeczno – Kulturalnego;

26 stycznia: Spotkanie opłatkowe w Sali Herbowej Urzędu Miasta zorganizowane przez Burmistrza Miasta Sanoka i Regionalną Izbę Gospodarczą z udziałem ks. Andrzeja Skiby;

28 stycznia: Sanok, Bar „Olimp” – Spotkanie opłatkowe przygotowane przez Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów, Oddział Rejonowy w Sanoku;

28 stycznia – 4 lutego: VII Międzynarodowe Forum Pianistyczne „Bieszczady bez granic”;

28 stycznia: Opłatek zorganizowany przez Towarzystwo Pomocy im. Św. Brata Alberta, ul. Przemyska 22;

17 lutego: Dom Harcerza – spotkanie z okazji 70. rocznicy powstania Armii Krajowej. Wśród zaproszonych gości, byli także księża: o. Andrzej Deptuch, franciszkanin i Andrzej Skiba;

2 marca: SDK – obchody poświęcone M. Skłodowskiej – Curie, patronki II LO w Sanoku;

14 marca: Ciarko Sanok mistrzem Polski w hokeju.

Po świętach wielkanocnych rozpoczęły się prace związane z rewitalizacją Placu św. Michała Archanioła.

14 kwietnia: Uroczyste otwarcie Sali Koncertowej w Państwowej Szkole Muzycznej I i II stopnia, ul. Podgórze 25.

27 kwietnia: „Tygodnik Sanocki” informował swoich czytelników: „Tajemnice ukryte pod asfaltem. Filary powiązane z kolebkowym pomieszczeniem, szczątki kobiety zopatrzonej w tzw. obol zmarłych, średniowieczna moneta – być może jagielloński denar – to pierwsze odkrycia, które przyniosły prace archeologiczne na placu św. Michała” – rozpoczęła swój artykuł p. Jolanta Ziobro.

9 maja: Posiedzenie Rady Muzeum Budownictwa Ludowego w Parku Et-

nograficznym, w Miasteczku Galicyjskim, z udziałem m. in. ks. Andrzeja Skiby.

Maj: Podczas trwających prac rewitalizacyjnych na Placu Św. Michała Archanioła, archeolodzy natrafili na cmentarz i resztki murów starego kościoła. Pani dr Elżbieta Cipora została wybrana nowym rektorem Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej m. Jana Grodka.

17-20 maja: II Noce Kultury Galicyjskiej w Sanoku.

18 maja: Miejska Biblioteka Publiczna, Oddział dla Dzieci i Młodzieży, Filia Nr 1 i Nr 4 – rozstrzygnięcie VII Edycji Konkursu Papieskiego Santo Subito. Parafię reprezentowali księża: Sławomir Nowak i Grzegorz Socha.

18 maja: Muzeum Historyczne – uroczyste otwarcie Galerii Beksinińskiego pt. „Beksiniński jakiego nie znacie”. Parafię reprezentował ks. Andrzej Skiba.

1 czerwca: Benefis Janusza Szubera – Mojość – prosta przypowieść o egzystencji.

3 czerwca: Na terenie Miasteczka Galicyjskiego odbył się Jarmark Folklorystyczny.

5 czerwca: Jadłodajnia p.w. Św. Brata Alberta w Sanoku: Zebranie plenarne z udziałem m. in. ks. Andrzeja Skiby.

9 czerwca: Ogromna ulewa nad Sanokiem, oberwanie chmury.

24 lipca: Na ulicy, pod schodami ko-





ścioła, został wykopany sporych rozmiarów rów, gdzie na głębokości ok. trzech metrów znajdują się potężne mury jakiejś budowli, być może murów miasta.

Sierpień: Nadal trwały prace archeologiczne na Placu Św. Michała, gdzie zostały odkryte mury starego kościoła z XV wieku. „Tygodnik Sanocki” bardzo starannie informował mieszkańców Sanoka i regionu o tych ważnych dla historii miasta wykopaliskach.

Wakacje: dużo ciekawych imprez było m. in. na terenie Muzeum Budownictwa Ludowego, w Miasteczku Galicyjskim, a także samym mieście.

Wrzesień: zaraz na samym początku tego miesiąca zostały rozpoczęte prace archeologiczne na skrzyżowaniu ulic Grzegorza z Sanoka i Kościuszki, gdzie naprzeciwko Banku miał być kościół franciszkański pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny.

4 października: Inauguracja nowego roku akademickiego w PWSZ w Sanoku.

5 października: Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku – uroczystość wręczenia sztandaru ufundowa-

negu przez społeczeństwo Ziemi Sanockiej oraz nadania imienia dla 21 batalionu logistycznego poprzedzona Mszą świętą.

11 października: Rynek Galicyjski – uroczystość rozstrzygnięcia konkursu pt. Spacerkiem po Galicyjskim Rynku. W spotkaniu wzięł udział ks. Andrzej Skiba.

12 października: Studenci dziennikarstwa z Uniwersytetu Jana Pawła II z Krakowa, wraz z s. dr Dolores Siutą i jednym z profesorów, kręcili film o św. ks. Zygmuncie Gorazdowskim.

19 października: Komenda Powiatowa Policji – spotkanie księży proboszczów Miasta z nowym komendantem, p. insp. mgr Mirosławem Pawełko. Obecni byli księża: Michał Błaszkiewicz, Robert Wyczawski, Andrzej Szkoła i Andrzej Skiba.

25 października: PWSZ, Instytut Rolniczy, wykład prof. UJ dr hab. Józefa Mitki n.t. „Ewolucja czy stworzenie”. Z kapłanów w spotkaniu uczestniczył ks. Andrzej Skiba.

3 listopada: Muzeum Budownictwa Ludowego, Galicyjski Rynek, spotkanie naukowe n.t. „Sąd Ostateczny w ikonografii i teologii biblijnej” połączony z opisaniem ikony pod takim ty-

tułem, autorstwa p. Jerzego Wojtowicza, z prelekcją ks. dra Roberta Głuchowskiego z Tarnowa, prof. tamtejszego seminarium. Z kapłanów sanockich w tymże spotkaniu wzięł udział ks. Andrzej Skiba.

7 listopada: Zamek Sanocki – „Tu król Jagiełło ślubował Elżbiecie”, o najnowszych odkryciach archeologicznych opowiadali: Piotr Kotowicz, Marcin Glinianowicz i Paweł Skowroński.

9 listopada: „Być Polakiem, to brzmi dumnie” – uroczysta akademicka z okazji Święta Niepodległości w „Klubie Górnik”, przygotowana przez dyrekcję, nauczycieli i uczniów Szkoły Podstawowej nr 2 im. Św. Kingi w Sanoku.

9 listopada: Wieczornica: „Z pieśnią do Niepodległości” – program patriotyczny przygotowany przez dyrekcję, radę pedagogiczną i uczniów Szkoły Podstawowej nr 1, w auli szkoły. Z zaproszenia nie mógł skorzystać ks. A. Skiba, gdyż w tym czasie brał udział w Przemyślu, w spotkaniu Referentów Wydziału Duszpasterskiego.

20 grudnia: Oplątek w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej z udziałem ks. Andrzeja Skiby.

Rok wiary z Anną Jenke

„Cóż mówi Pismo? „Słowo jest blisko ciebie, na twoich ustach i w sercu twoim”. A jest to słowo wiary, którą głosimy. Jeżeli więc ustami swoimi wyznasz, że JEZUS JEST PANEM, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych, osiągniesz zbawienie” (Rz 10,8 n).

Trwa ROK WIARY, który ogłosił **Benedykt XVI** specjalnym Listem apostołskim „**PORTA FIDEI**” – **PODWOJE WIARY**. Ktoś zapyta: po co jest **ROK WIARY**? Odpowiada Ojciec Święty:

„Wielkim problemem współczesnego Kościoła jest nieznamość wiary, analfabetyzm religijny, który uniemoż-

liwia nam rozwój i umocnienie jedności. Dlatego też my sami musimy na nowo przyswoić sobie treść wiary jako bogactwo jedności, a nie jako zbiór dogmatów i przykazań. Nie można żyć w niedojrzałości duchowej, niedojrzałości wiary...”

Chodzi o to, aby być bardziej świadomym swojej wiary i odpowiedzialności przed Panem Bogiem za jej wyznawanie. ROK WIARY ma nam przypomnieć, że życie człowieka nie kończy się z chwilą śmierci, ale chrześcijanin zdąża do ojczyzny, która jest w niebie. Winien znać prawidła wiary i według nich postępować. Są to jakby znaki normujące nasze życie. One nie

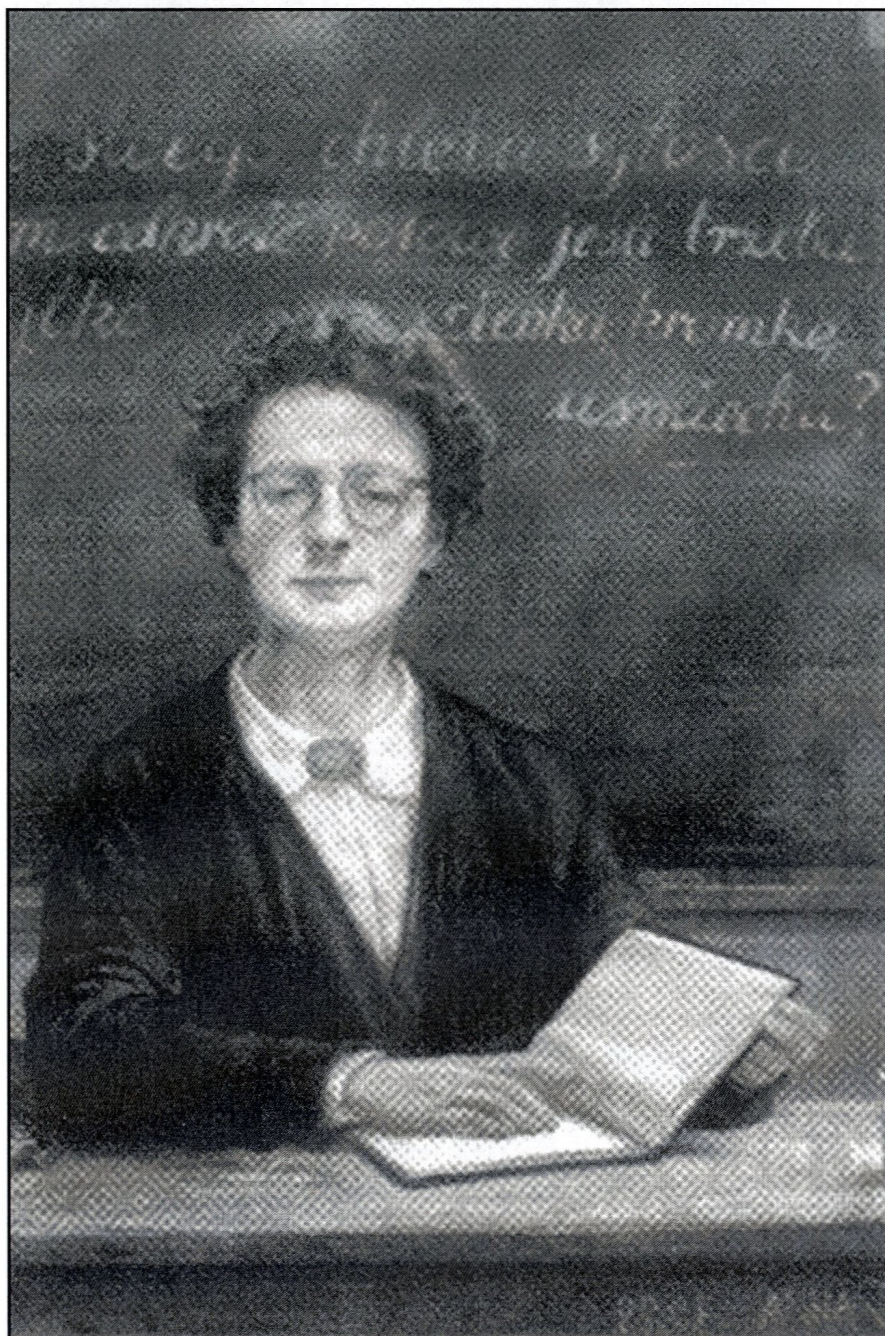
tylko nas informują, ale także wskazują, dają czytelne wskazówki, jak dojść do niebieskiej ojczyzny, jak osiągnąć niebo. Tych znaków nie możemy lekceważyć. ROK WIARY ma nam pomóc, abyśmy stawali się bardziej świadomymi wyznawcami Chrystusa, abyśmy głębiej poznawali Ewangelię i naukę Kościoła. ROK WIARY ma ożywić naszą wiarę. Czy tak będzie, to już zależy od nas.

Ziarno wiary zostało nam zasiane w momencie chrztu. Od środowiska, od naszych rodziców, od atmosfery domu rodzinnego, od najbliższego otoczenia zależało, jak to ziarno wiary się zakorzeniło i czy wydaje spodziewane owoce. Przyjmując chrzest zobowiązaliśmy się wyznawać naszą wiarę, co zostało jeszcze bardziej poświadczane i uświadomione w momencie przyjmowania sakramentu bierzmowania. Wyznanie wiary było poprzedzone wyrzeczeniem się szatana, po czym kapłan kończył: „Taka jest nasza wiara, taka jest wiara Kościoła, której wyznawanie jest naszą chlubą w Jezusie Chrystusie, Panu naszym”. Zauważmy: WIARA jest naszą CHLUBĄ! ROK WIARY to wielkie wołanie o ponowne odkrycie treści wyznawanej wiary, tak indywidualnie, jak i we wspólnocie uroczycie przeżywanej. Odpowiedzmy na to zaproszenie, bo jak pisze Ojciec Święty, „wiara pomaga żyć, radować się i cierpieć”. Odpowiedzmy na to wezwanie.

Postawmy sobie pytanie: jaka była wiara służebnicy Bożej, Anny Jenke? Odpowiedzi możemy znaleźć w czytaniach dnia dzisiejszego. Drugie czytanie rozpoczęło się od słów:

1. „Cóż mówi Pismo”?

Kiedy słyszymy to proste i krótkie pytanie, zdajemy sobie sprawę z tego, że Pismo święte, bo o takie Pismo chodzi, ma wartość rozstrzygającą w kwestiach życia. Jeżeli człowiek nie wie jak postąpić, pyta: „A co mówi Pismo?” To pytanie musi dotyczyć spraw najważniejszych, spraw odnoszących się do zbawienia. Pismo jest Nauczycielem, bo za nim stoi autorytet Boga, bo ono jest natchnione. Ono daje nam wskazówki dla naszego życia: jak żyć,



jak postępować, jakie wyznawać zasady, aby osiągnąć zbawienie, o którym mówią czytania mszalne.

„Benedykt XVI w adhortacji apostołskiej *Verbum Domini* (O Słowie Bożym w życiu i misji Kościoła) powołując się na nauczanie soborowe, przypomina prawdę tak dobrze znaną od zarania dziejów Kościoła, choć nieraz zapomnianą, nie dość artykułowaną: „Właściwą odpowiedzią, jaką człowiek daje Bogu, który mówi, jest wiara” (n. 25). Na słowo Boże trzeba się otworzyć, prawdę Bożą całym sercem przyjąć, słuchać, rozumieć i wypełniać, bowiem „**wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa**” (Rz 10,17). Słowo Boże prowadzi na spotkanie z Jezusem.

Następca bł. Jana Pawła II wyraża głębokie pragnienie, aby nastąpiła „nowa epoka większego umiłowania Pisma Świętego przez wszystkich członków ludu Bożego, tak aby dzięki ich modlitewnej i wytrwałej lekturze pogłębiała się więź z osobą Jezusa” (n. 72). Słowami św. Hieronima, wielkiego „miłośnika” Pisma świętego, stawia pytanie: „Czyż można żyć bez znajomości Pisma Świętego, za którego pośrednictwem uczymy się poznawać samego Chrystusa będącego życiem ludzi wierzących?”

Jaki kontakt ze słowem Bożym miała Anna Jenke?

Sięgam po jej notatki z rekolekcji, które odprawiała jako 17-latką: Co zanotowała w swoich zapiskach? „Vanitas vanitatum et omnia vanitas”¹ – „Marność nad marnościami, wszystko marność” (Koh 1,2). Mając lat siedemnaście, biorąc udział w kolejnych rekolekcjach, notuje słowa Pana Jezusa: „Ja jestem drogą i prawdą, i życiem” (J 146)². W „Dzienniczku II”, 19-letnia panienka, pisze: „**Wieczorem czytamy Pismo św.**”³. Przekaz bardzo krótki, lapidarny, ale z kontekstu wynika, że taka była praktyka w domu rodziców dorosłej już Anny.

Anna dorosła, brała udział w różnego rodzaju rekolekcjach, spotkaniach, żyła tym, co wyczytała w Piśmie świętym. Z cytatów jakie pozostawiła w swoich notatkach wynika, że niektóre teksty były jej szczególnie bliskie, one w jakiś sposób ją charakteryzują. Ona chodziła z sercem płonącym miłością do Boga i bliźniego, dlatego nie dziwimy się, gdy z oka-



ROK WIARY 2012
2013

zji oktawy Bożego Ciała, zanotowała słowa Pana Jezusa: „Przyszedłem ogień rzucić na ziemię i jakże bardzo pragnę, żeby on już zapłonął” (Łk 12,49)⁴.

Anna żyje treściami roku kościelnego. W Adwencie zapisała: „Noc się posunęła, a przybliżył się dzień. (...) przyobleczmy się w zbroję światła” (Rz 13,12). Światłem Bożym chce napełnić swoje serce.

W okresie Bożego Narodzenia, kiedy w sercu swym wita Mędrców ze Wschodu, cytuje słowa św. Mateusza o ich pokłonie Jezusowi oraz o podarunkach, jakie złożyli Dzieciątku: (Mt 2,9-11), „złoto, kadzidło i mirrę” (w. 11). Sama też nie chce przyjść do Jezusa z pustymi rękami, więc pyta i deklaruje: „A ja dzisiaj co składam przy betlejemskim Żłobie?

Miłość – Dobroć
Modlitwa – Uwielbienie
Cierpienie – Ofiara, Pokuta
(...) Co ja potrafię ofiarować? Czy zawłóci moich dróg oświeca blask gwiazdy z Betlejem”⁵.

Anna nie przyjmuje tego tekstu jako relacji czysto historycznej, wydarzenia, które kiedyś się dokonało, ale słowo Boże przekłada na swoje życie! Pyta nawet: czy słowa te można przyjąć „bez konsekwencji dla mojego osobistego życia?”⁶. Anna czyta wiele książek religijnych. Czyta

z upodobaniem książki ks. M. Malińskiego czy R. Brandstaettera. Przytacza słowa ks. Malińskiego, który rozważa, co znaczy: „Przynieśli Mu dary” i zapisuje jego wykładnię: „Na to, żeby dojść do Jezusa, musisz mieć dłonie pełne miłości – oczy pełne miłości – serce pełne miłości. Bo inaczej nie dosłyszysz wołania, odwrócisz głowę na widok Stajni, nie pochyłisz się nad Żłobem, nie dasz nic, choćbyś miał więcej, niż Trzej Mędrcy. Bo inaczej nie będziesz w stanie złożyć swego daru człowiekowi, który potrzebuje twojej pomocy”⁷.

Dziś – 17 lutego 2013 roku - rozpoczęliśmy Wielki Post. Co Anna ma nam do powiedzenia? Swoimi słowami przytacza tylko skrótowo opis Męki Pańskiej i kończy: „Zapada wyrok skazujący, a Bóg – człowiek umiłowany swoich do końca ich umiłował”⁸. Co nam proponuje Służebnica Boża na czas Wielkiego Postu? Posłuchajmy jej:

„Wyciszmy decybele współczesnej techniki, a zechcemy wsłuchać się w najsubtelniejszy głos Bożego Wołania... Może to będzie wołanie o dobrowolną pokutę, bardzo osobistą, żywą modlitwę, abstynencję od papierosów, alkoholu – poznawanie Boga w Ewangelii, studium, wyjście z własnego cichego domu, aby być do dyspozycji innych, może chorych,

może zupełnie obcych? Może wołać o częstą Komunię św. w naszej rodzinie?⁹.

Podsumowując ten wątek, należy stwierdzić, że Anna czyta słowo Boże, innych zachęca do czytania Pisma świętego i wymagania stawiane w Piśmie świętym stara się dokładnie wypełniać w swoim życiu. Słowo Boże przyjmuje z największą czcią i wiarą, bo wie, że ono prowadzi do zbawienia, do wiecznego szczęścia. Do niej można odnieść słowa św. Pawła: „**wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa**” (Rz 10,17). Prosi Matkę Najświętszą: „Pomóż nam na wierze w Jezusa Chrystusa oprzeć całego człowieka, jego umysł, serce, wolę, jego kulturę i obyczaje, pracę i wypoczynek”¹⁰. Wniosek jest prosty: człowiek przez wiarę winien obejmować wszystkie dziedziny swojego życia.

2. „Słowo jest blisko ciebie, na twoich ustach i w sercu twoim”.

Umiłowanie piękna słowa

Wielkim szczęściem dla Anny było to, że wychowała się w domu katolickim. Od najmłodszych lat rozczytywała się w polskiej literaturze pięknej, przez co zdobyła łatwość słowa, wręcz polot. Widać to po jej zapiskach. Mając dwanaście lat, notuje: „Przypatrzyliśmy się trawkom, na których drżały srebrno – szafirowe kropelki rosy. Prześliczny roztaczał się widok. – Stoki i zbocza gór pokryły się srebrną szybką rosy, która była niby tęcza. W powietrzu czuć było woń! Czego? – Pachniały zboża i trawy, smreki i sosny, kwiaty i ... wszystko. Woń szła nawet od wody. Cudnie i uroczo. Czerwona kula słońca staczała się powoli w przepaścistą głębię mroku. Wieczór zapadał”¹¹. Rozczytuje się w literaturze pięknej, w której „krąży” duch religijny. Oprócz tego czyta książki o tematyce religijnej, a treści religijne przekłada na swoje życie. Rozczytuje się klasykach duchowości, którzy stanowią elitę Kościoła i przykład głębokiej wiary i wiedzy.

Anna to osoba wielkiej kultury, gdzie słowo jest nośnikiem głębokich treści, wyważonych opinii, subtelnych odcieni myśli i wrażeń, narzędziem komunikowania się. Razi ją brak kultury słowa, stąd chętnie opiera się na wypowiedziach Kościoła, jak choćby na

Liście wielkanocnym ks. prymasa Stefana kardynała Wyszyńskiego, na Wielki Post 1970 roku: „Połóżcie palec na ustach” (...) Sobór w swoim nauce o duchu nowoczesnej pokuty kładzie nacisk nie tylko na umartwienie ciała, ale na odnowę wewnętrzną, abyśmy duchem rozważali, abyśmy ciszą opanowali ten wielki rozgwar, który nas otacza, albo który sami wytwarzamy. (...) Człowiek współczesny jest rozgadany, rozkrzyczany, rozdyskutowany – słuchający tylko siebie. (...) Aby słyszeć Boga trzeba się skupić. A nie ma skupienia bez ducha milczenia. Zechcemy więc, nakażmy sobie post języka w domu, w pracy, na ulicy. (...).

Wzywam Was do odpowiedzialności za słowo. Nie mówcie słów burzących w ludziach wiarę, zasady moralne, Boży sposób myślenia”.

Na dzisiejsze czasy, pełne arogancji, niechlujstwa językowego zaprawionego nierzadko nienawiścią i złością, warto zacytować słowa R. Brandstettera, które Anna przytacza, a gdzie autor modli się o dobroć polskich słów: „Matko Dobroci, módl się o dobroć wszystkich polskich słów. Niech ani jedno słowo nie będzie złe. Niech ani jedno słowo nie czai się do skoku. Niech ani jedno słowo nie nienawidzi. Niech nie krzywdzi, niech nie zabija. Niech wybacza. Niech leczy. Niech łagodzi”¹².

Tak może powiedzieć tylko arystokratka słowa, kobieta odpowiedzialna za słowo. Powaga dla słowa mówionego, czytanego; ludzkiego i Bożego.

Dla nas to wzór jakże często nieosiągalny, wstydlivy, bo nasz język często zarośnięty chwastami nieprzyjaznych zwrotów, który jednak w okresie Wielkiego Postu możemy pielęgnować, upiększać wrywając „chwasty”. Anna przez swój sposób bycia, poważne wsłuchiwanie się w słowo Boże, kulturę języka, zawstydza nas, a jednocześnie zachęca do refleksji.

Myślę, że Służebnica Boża, Anna Jenke, z domu Ojca niebieskiego, będzie patronowała naszej pracy.

Ks. Andrzej Skiba

¹ Rekolekcje 1935/36 r., pod kierownictwem O. Ciska – jezuita, w: A. Jenke, Dzienniczki i rozważania, Rzeszów



– Jarosław 1997, s. 252. Cytaty biblijne uwspółcześnione, zaczerpnięte z Biblii Tysiąclecia, wyd. trzecie poprawione.

² Rekolekcje 1937/38 r. pod kierownictwem O. Wojtonia – jezuita, w: tamże, s. 255.

³ Dzienniczek II, s. 121.

⁴ Rozważanie na I sobotę czerwca 1969 r., s. 270, w: A. Jenke, Dzienniczki i rozważania, Rzeszów – Jarosław 1997.

⁵ I Sobota stycznia 1970 r., s. 280.

⁶ Tamże.

⁷ I Sobota stycznia 1971 r. – Światowy Dzień Pokoju, s. 304.

⁸ Tekst ten pochodzi z Ewangelii św. Jana, 13,1: Jezus wiedząc, że nadeszła Jego godzina przejścia z tego świata do Ojca, **umiłowawszy swoich na świecie, do końca ich umiłował**”

⁹ I Sobota marca 1971 r. – Wielki Post, s. 306; zob. także, s. 266; 286.

¹⁰ I Sobota września 1969 r., s. 275.

¹¹ Dzienniczki i rozważania, s. 54.

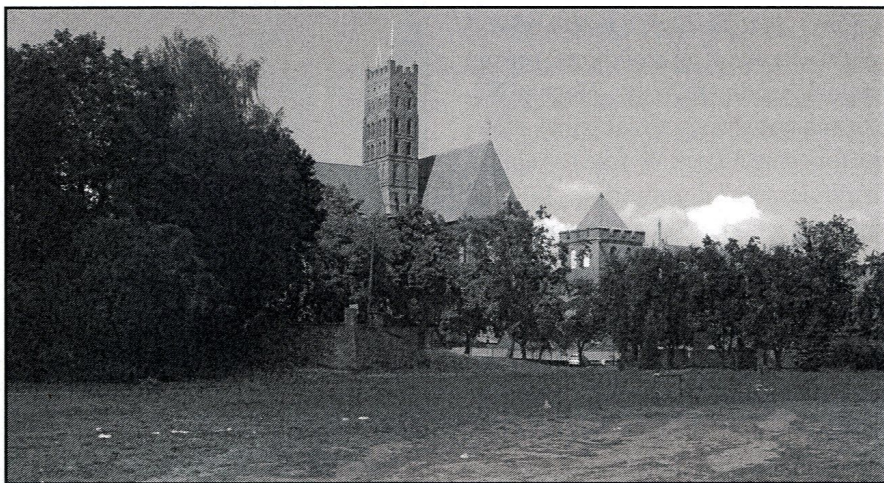
¹² Tamże, s. 286.

Wędrówki dalekie i bliskie...

Zamek w Malborku

W ubiegłym roku nie udało mi się dokończyć opowieści o wędrówkach wakacyjnych. A zostało miejsce nie byle jakie, bo Zamek Krzyżacki w Malborku, największa gotycka twierdza w Europie. Rzeczywiście obiekt ten poraża swoją wielkością i potęgą, a bryła Zamku otoczonego masywnymi murami pozostaje na długo w pamięci każdego turysty. Samo zwiedzenie tego kompleksu zajmuje dużo czasu i wyciska z turysty resztkę energii, ale daje też dużą wiedzę o Zakonie Krzyżackim i mimo wszelkich zarzutów wobec tego Zakonu, wzbudza podziw dla jego umiejętności budowy i stosowania ciekawych osiągnięć technicznych.

Zamek w Malborku był budowany w kilku etapach przez prawie 200 lat od ok. 1278 r. do ok. 1450. W latach 1309 do 1457 r. był siedziba Wielkiego Mistrza Zakonu Krzyżackiego, a potem rezydencją królów Polski. Aby zrozumieć jego dzieje należy nieco przybliżyć historię Zakonu Krzyżackiego, który obrał tu sobie swoją główną siedzibę. Zakon został założony w 1191 roku w czasie wypraw krzyżowych na terenie Ziemi Świętej przez rycerzy niemieckich dla opieki nad chorymi i rannymi rycerzami krzyżowymi narodowości niemieckiej. Wkrótce dzięki nadaniom różnych władców Zakon otrzymał liczne dobra ziemskie w Palestynie, Italii i w Niemczech. Po zakończeniu wojen krzyżowych Zakon Krzyżacki pod wodzą charyzmatycznego Mistrza Hermana von Salza szukał sobie miejsca, gdzie mógłby osiąść na dłużej. Pojawiła się też idea stworzenia samodzielnego Państwa pod wodzą Zakonu. Po nieudanej próbie w Siedmiogrodzie, Krzyżacy zostali zaproszeni przez księcia Konrada Mazowieckiego na tereny północnej Polski, aby stamtąd prowadzić misję ewangelizacji plemienia Prusów, nękanych najazdami Księstwo Mazowieckie. Krzyżacy otrzymali w dzierżawę ziemię chełmińską i przez różne zabiegi i intrygi starali się powiększyć swe terytorium, uzyskać pełną własność ziemi i założyć tu swoje Państwo. Stopniowo się im to udawało, powiększali swoje terytorium zajmując ziemie



Widok na Zamek Wysoki i wieżę



brama do Zamku Średniego



ogromny dziedziniec Zamku Średniego

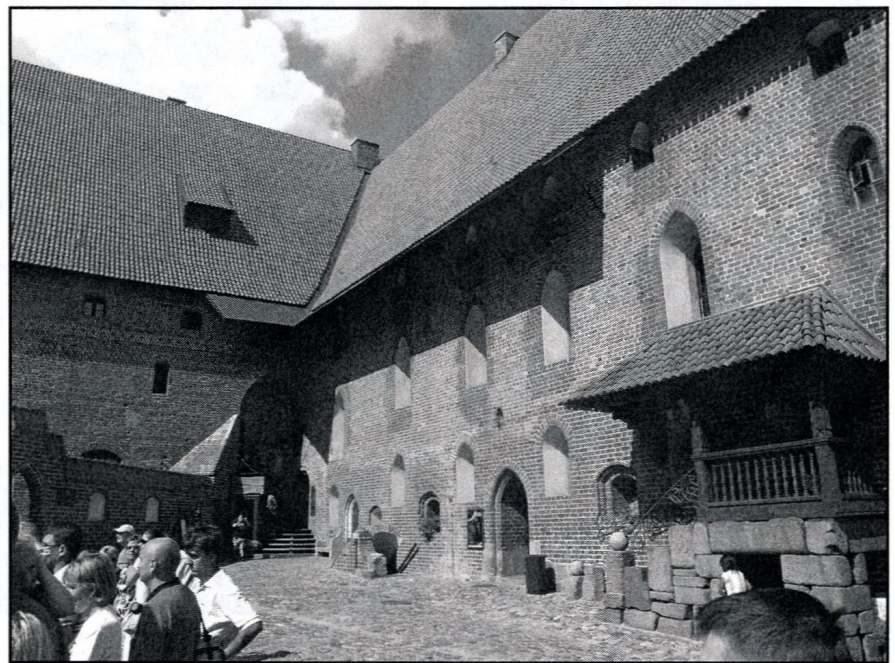
plemion pruskich i Pomorze Gdańskie.

Zamek w Malborku miał być najpierw zamkiem komturem (siedziba komtura, jednego z wyższych dostojników). Jego budowę zaczęto od wycinki drzew i wyrównania terenu w pobliżu odnogi Wisły – Nogatu. Następnie wzniesiony został zamek główny (obecnie Zamek Wysoki) z kaplicą, kapitularzem i dormitorium. W 1309 roku, gdy podjęto decyzję o przeniesieniu siedziby Wielkiego Mistrza z Wenecji do Malborka, rozpoczęto rozbudowę kompleksu. Na dawnym przedzamczu rozpoczęto budowę pałacu Wielkiego Mistrza wraz z otoczeniem (obecnie Zamek Średni). Ten fragment budowli jest bogato dekorowany i zarazem najpiękniejszy w całym kompleksie. W 1457 roku zamek przeszedł w posiadanie króla polskiego w bardzo nietypowy sposób. Najemnicy czescy broniący zamku w czasie wojny trzynastoletniej (wojna Państwa Zakonnego z Królestwem Polskim), ze względu na ogromne zaległości w wypłacaniu żołdu przez Zakon postanowili oddać go wojskom polskim i odsprzedać za zaległe wynagrodzenie. W ten sposób Zamek stał się własnością polskiego króla, który osadził tu swojego starostę i miał obiekt do dyspozycji. Organizowano tu ważne spotkania i zjazdy dostojników.

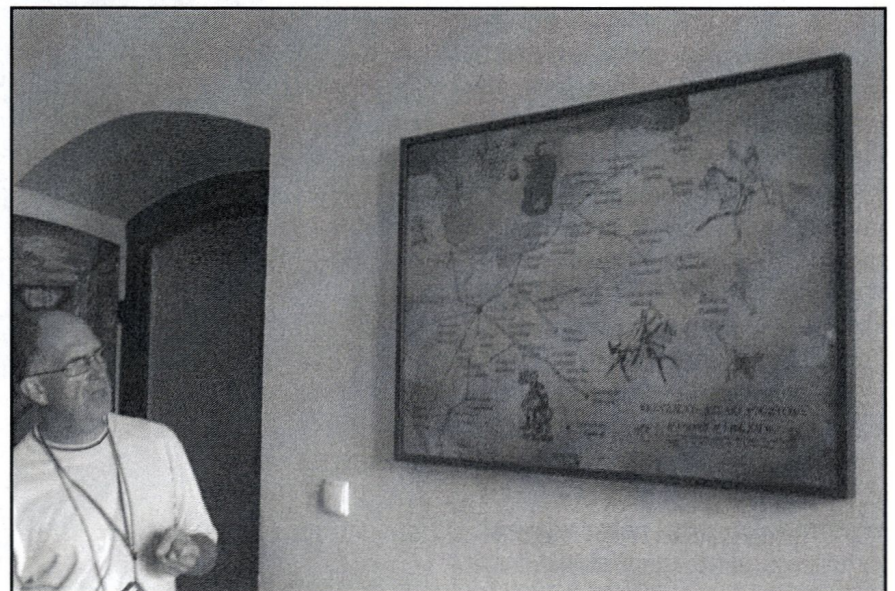
Przez kolejne wieki znaczenie zamku malało. Zakon Krzyżacki usunął się na północ, w kierunku Inflant, a potem sekularyzował się i większość jego członków przeszła na protestantyzm. Władcy polscy administrowali zamkiem aż do czasu zaboru pruskiego – wtedy Prusacy zajęli obiekt i zaczęli go przebudowywać na koszary. Dokonano wtedy dużych zniszczeń elementów architektonicznych. XIX wieczna próba odbudowy Zamku nie do końca powiodła się, choć pod wpływem idei romantyzmu Rzesza Niemiecka zaczęła to czynić. Największych zniszczeń zamek doznał w 1945 roku, w czasie „wyzwalania” przez Armię Czerwoną, gdy mimo opuszczenia zamku przez niemiecką załogę nadal długo trwał „ostrzał” obiektu. Po II wojnie światowej polska administracja utworzyła tu muzeum i do dziś trwa rekonstrukcja Zamku w Malborku. Zauważyliśmy trwające prace, szczególnie widoczne przy odtwarzaniu zewnętrznych pierścieni murów. Całość już dziś wygląda imponująco,



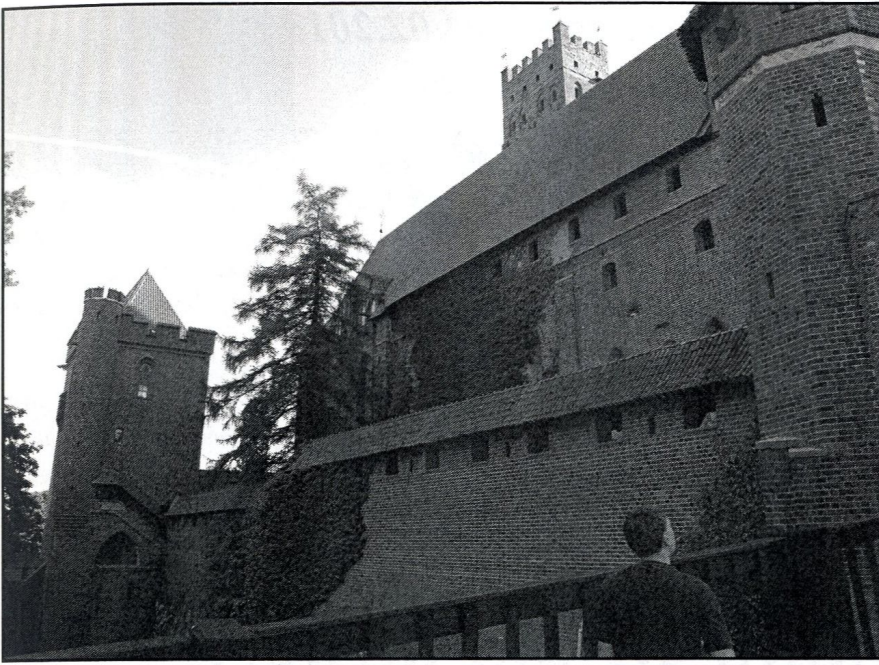
inny widok dziedzińca



zabudowania tuż za bramą – dawny szpital dla chorych i weteranów



przewodnik ukazuje na planszy trasy poczty krzyżackiej



widok z fosy na Zamek Wysoki



brama do Zamku Wysokiego



plansza ukazująca zniszczenia II wojny światowej

ale w bliskiej perspektywie całość będzie jeszcze potężniejsza.

Możemy się zastanawiać nad fenomenem Państwa Zakonnego. Mnie osobiście też nurtuje problem, w jaki sposób funkcjonowało państwo, w którym władzę sprawowali zakonnicy, mający wyzbyć się wszelkich przywiązań ziemskich. Zapewne sekret ten jest zanurzony głęboko w mentalności średniowiecza, kiedy wszystkie cele były podporządkowane rozszerzaniu „królestwa Bożego” na ziemi, nawracanie na siłę uważano za obowiązek i zasługę, a chwała i bogactwo ziemskie Zakonu było uważane za odbicie potęgi Boga. Zresztą bogactwo to nie zawsze było jednakowo wielkie, bo w XVI wieku (o czym była mowa) zabrakło Zakonowi funduszy na opłacenie najemnych wojsk.

Warto wiedzieć, że w zakonie rycerskim, jakim obok templariuszy i joannitów, jest Zakon Krzyżacki (pełna nazwa Zakon Szpitala NMP Domu Niemieckiego w Jerozolimie), istniała troista hierarchia. Społeczność zakonna składała się z braci – rycerzy, braci – kapłanów i braci służebnych. Rycerze byli najwyżej w tej hierarchii i oni sprawowali rządy; z nich wywodził się też Wielki Mistrz, posiadający niemalże absolutną władzę. Bracia kapłani byli jakby kapelanami poszczególnych konwentów i zamków – klasztorów. Oni sprawowali liturgię i sakramenty. Najniżej stali bracia służebni, zwykle podoficerowie, którzy nie zawsze składali śluby wieczyste, często tylko słubowali na konkretny okres służby. Ponadto istnieli jeszcze tzw. półbracia, czyli wszyscy słudzy i dobrodzieje Zakonu. W czasie wojny służbę militarną świadczyli nie tylko bracia rycerze, ale także wynajmowano wojska zaciężne. Do Zakonu przyjmowano jedynie rycerzy pochodzących ze znamienitych szlacheckich rodów niemieckich, natomiast bez znaczenia było ich poprzednie życie i postępowanie. Jeden z papieży zatwierdził nawet przywilej, dzięki któremu przyjęcie do zakonu zwalniało z odpowiedzialności za wszelkie poprzednie czyny dokonane w krajach chrześcijańskich. Jeśli pozytywną ideą tego przywileju była pokuta za grzechy, to w praktyce przeradzało się to często w ucieczkę od odpowiedzialności za wcześniejsze występki.

(C.d.n.) Ks. Tomasz Grzywna

2 Niedziela Wielkiego Postu – 24.02.2013.

Ogłoszenia duszpasterskie

1. Na godzinę 17.00 zapraszamy dziś na *Gorzkie Żale*. Przeżywajmy Wielki Post rozważając Mękę Pańską czy to przez piątkowe *Drogi krzyżowe* (godz. 8.00 i 17.15) czy *Gorzkie Żale*.

2. Dziś gościmy Trio Bandurzystek z Tarnopola, które występują podczas każdej Mszy świętej. Po Mszy świętej można nabyć nagrane przez nich płyty.

3. Informujemy, że od jutra, w każdy poniedziałek, wtorek i środę, po Mszy świętej wieczornej, przeprowadzać będziemy cykl katechez przygotowujących do zawarcia sakramentalnego związku małżeńskiego. Bardzo prosimy, aby ta informacja dotarła do wszystkich ludzi młodych. Potwierdzenia udziału w katechezach przedmałżeńskich wymaga się przy spisywaniu protokołu przedślubnego.

Informacja o tych katechezach jest także przekazana do innych parafii naszego miasta. Takie nauki są również głoszone w każdym ośrodku akademickim dla wszystkich studentów, pod warunkiem, że się tym zainteresują. Prosimy, aby te wymogi Prawa kościelnego traktować poważnie, bo przecież tu chodzi o sakramentalny związek małżeński, który należy potraktować dojrzale i odpowiedzialnie.

4. W tym tygodniu przypada pierwszy piątek i pierwsza sobota miesiąca. We czwartek od godziny 16.00 spowiadamy w Stróżach i Płowcach, od 17.00 w kościele, a w piątek spowiadamy od godziny 16.00. Bardzo prosimy młodzież gimnazjalną klas trzecich, która w najbliższą niedzielę – 3 marca – podczas Mszy świętej o godzinie 12.30, z rąk ks. biskupa

Adama Szala otrzyma Sakrament Bierzmowania. Prosimy, aby w piątek wszyscy mogli skorzystać ze spowiedzi świętej, tak młodzież jak i świadkowie czy też rodzice i krewni.

5. W piątek, o godzinie 18.00 Msza święta w intencji Żołnierzy Wyklętych. Zapraszamy.

6. Rozprowadzamy już paschaliki i baranki wielkanocne, które są symbolicznym wyrazem naszego miłosierdzia wobec najbardziej potrzebujących, a zebrane pieniądze pomogą w leczeniu chorych dzieci i w zorganizowaniu turnusu rehabilitacyjnego dla osób niepełnosprawnych. Caritas przemyska prosi o ofiarę przynajmniej 7 zł za paschalik i 5 zł za baranka. Wszystkim Ofiarodawcom składamy serdeczne *Bóg zapłać* za okazane wrażliwe i otwarte serce.

Intencje w tygodniu od 25.02 do 3.03.2013 r.

Poniedziałek – 25.02

6.30 + Ryszard
7.00. + Antoni Dębiński int. od rodziny Soroczaków z Jasła
7.30 + Zofia Pohorska 2 r. śm.
18.00 1. + Mariusz (greg.)
2. + ks. Adam (greg.)
3. + Władysław Mazur 1 r. śm.

Wtorek – 26.02.

6.30 + ks. Adam (greg.)
7.00 + Kazimiera WACŁAW
7.30 + Kazimiera i Włodzimierz Sowa;
+ Franciszek Buczek i ++ z rodziny
18.00 1. + Mariusz (greg.)
2. + Janusz Żyłka
3. + Paulina i Jan

Środa – 27.02

6.30 + ks. Adam (greg.)
7.00 + Ryszard
7.30 + Marian, Jadwiga i dusze cier-

piące w czyśćcu
18.00 1. + Mariusz (greg.)
2. + Anna 22 r. śm.
3. Zaj.

Czwartek - 28.02

6.30 + Maria Fus
7.00 dziękczynna za otrzymane łaski z prośbą o dalszą opiekę dla Magdaleny
7.30 + Kazimierz Drwięga
18.00 1. + Mariusz (greg.)
2. + ks. Adam (greg.)
3. + Andrzej Bednarz

Piątek – 1.03

6.30 + ks. Adam (pocz. greg. nr 2)
7.00 + Stanisław Słuszkiewicz (pocz. greg.)
7.30 + Zofia Gacek 8 r. śm.
18.00 1. + Mariusz (greg.)
2. + ks. Adam (greg. nr 1)

3. Msza św. w intencji Żołnierzy Wyklętych

Sobota – 2.03

6.30 + ks. Adam (koniec greg. nr 1)
7.00 + ks. Adam (greg. nr 2)
7.30 + Janina, Władysław oraz + Bronisława (f) i Stanisław
18.00 1. + Mariusz (koniec greg.)
2. + Stanisław (greg.)
3. + ks. Józef

Niedziela – 3.03

6.30 za parafian
8.00 + ks. Adam (greg.)
9.30 o bł. Boże dla Tomasza w 9. rocznicę urodzin
11.00 + Jan i Bolesław Ziembicki 3r. śm.
12.30 BIERZMOWANIE
16.00 za zmarłych z Róży 17 i o bł. Boże dla żyjących oraz dla kapłanów
18.00 + Stanisław (greg.)

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywina.

Redaktor techniczny: Stanisław Rocha.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok;

www.fara.sanok.pl oraz www.esanok.pl/kamery_sanok

email: farasanok@interia.pl

Zródła zdjęć: zdjęcia własne i internet.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku Tel: 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com

Góra
Przemienienia